

TRAKTAT

Rycerstwu Koronnemu,

z ktorey przyczyny sie tak fałszywey De-
nice namnożyło / y czemu Towary wśelakie co
dzien w wietszą drogosc przychodzą :

Ná wważenie y przestroge,
Przez Szlachcicá Polskiego de Armis Roża,
wydány.



Roku Páńskiego, 1611. ✓

T R A K T A T

Wycedłwa Koronnemu

Wielkiemu Księciu Litewskiemu
i Wielkiemu Księciu
Kurlandzkiemu i Semigalskiemu



L. XXXI. 299

Roku Pańskiego, 1611.

Przełoga v dani kupieckie

PRZESTROGA

Ná vdánie Kupieckie,

Iákoby podnieśieniem Czerwonych złotych przez Rycerstwo, wiecy niezuczaynym ná nich postánowieniem Człá przeciwko wolnościom ich, Towáryy Iedwabie wśelákie, w drogosc wietśa co dzień wstepowác musśa: á swych fortelnych śtuk Kupieckich, ktoremi niścza wśytkie Rzeczpospolita, że sie przez nich śamych to zdrozenie Czerwonych złotych y Towárow dzieie, nie odkryia.

Co się tycze Czerwonych złotych.

S Jedzy inśemi to iest hándel y Kupców nie podly: Abowiem śe tácy/ co iedno Czerwone złote odmiéniaiac / Monety przez dydy dostawiaiaták. Kiedy odmiénia monete zá Czerwone złote/ dawa ná stu złotych potroynych ábo grośow/ po trzy złote. Śtemi záś do Węgier iedzie / y odmiénia zá złoto/ á tám tylko Czerwony złoty dwa złote Węgier

Przeſtrogá ná vdánie Kupieckie

kie płáci : ktoze zaś do Korony wnoſzac / znouu vdáie.

Drudzy zaś Talerow za monete doſtawáia w We-
grzech / po trzydzieſci y ſzeſci groſzy talery płácac : á tu
zaś w Koronie / po czterdzieſtu y pułtrzeciú groſzu / do
Menice vdáia.

Drudzy Pruſkie Krzyżáctie groſze zbieráiac / zło-
tych dzieſiec / zá złotych dwánaſcie / do Menice tákże /
y ná przerabiánie ſrebrá Źlotnikom przedáia.

Drudzy zá monete nowa Polſka / ſrebro w We-
grzech ſkupia / biorac grzywne po oſmi złotych We-
gierſkich : á tu przywiozſzy przedáia do Menice grzy-
wne po dzieſiáci złotych / czáſem y po pułiedenáſtu zło-
tych. A w czterech grzywien Wegierſkich / piata grzy-
wná ná wadze Krákowſkiey ſie przywáży : y tákże ná
czterech grzywien ſrebrá wagi Wegierſkiey / po dzieſiá-
ci złotych go dawſzy / ma pożytku złotych czternaſcie /
groſzy trzynaſcie / pienedzy ſzeſć. Przeto zá takim prze-
kupſtwem ſrebrá / y dla przemyńcowánia Talerow
ſtárych / groſzow Pruſkich / potroynych ſtárych / y Ste-
phanowſkich / groſzow Czeſkich / pułtoraťow Sla-
ſkich / y przez Źydy doſtawánych / á potym ná nowa
Menice ich przerabiánia. Wiec zágeſzczeniem y ná-
gárnieniem ſie do Polſki Mynicarzow / rzemieſtni-
ťow. Táćże zákládaniem geſtych Menic / ktoze byly w
Lublinie / w Orzedowie / w Bydgoſzczy / w Poznaniu /
we Wſchowie / y indziej / do kroych ſie Źydowie przy-
mieſzawáli / zákládáiac niedoſtátnie Menicarze / á poży-

tki wielkie ná roř po kilkunařtu tysiecy złotych biorac.

Do tego teř ná Menicarze/Próbierze/nakłady wielkie/przywodzac ich do Polski/czyniac : ná tydzień im po czterdziestu / po trzydziestu / po dwudziestu / á nappodleyßemu rzemieśnikowi po dziesiaci złotych płacac.

Z takich tedy pożytkow ktore Żydowie bráli/ y z takich niepotrzebnych nakładow ná rzemieśniká/z ktorych nappzednieyßemu w Niemcech nie dádzá wiecey czterech talerow ná tydzień / y z przerabiania starey monety/ y zdrożenia srebrá / lżeysza teř Menice bić musieli.

A potym kiedy iuř nie bylo z czego menicowác/Rzemieśnicy nie máiac się do czego wciac / gdzie ktory sobie mogli iakiego Promotora dostać / do fałszywych pieniedzy wdáli się. Jedni ná nowe grosze poczeli bić steple pulkorogroszowe : Drudzy teř Mostkiewskie dziegi / lezdá kiedy w skále vsiadłszy. Tá tedy wszystkie škoda nie przez kogo inřzego iedno przez máchlerstwa Żydowskie sřtála się w Rzeczypospolitey. A táť przez podniesienie srebrá w cene/podniosły się teř y czerwone złote. Dla tego y Słotnicy wietsze przysády do roboty dáwac musza.

Teraz zaś nie dostawáiac pożytkow z Menice Żydom / czerwone złote/ktore ważne/ obzynaia/ á znouu áby wágetrzymały / Alchimickim złotem álbo mořszem nabiiáia. O czym iest inquisitia uczyniona ná Katuszu Krakowskim.

Kupcy zaś zá towáry swoje / ábo Pánow swoich do Korony wprowadzone/názbierawłszy pieniedzy Pá

Przestrogá ná vďanie Kupieckie

nom swoim Kupcom cudzoziemskim / dla lżeyszego y
skromnieyszego ich postáania / zlotá zá monete dostawá-
iac / coraz po groszu ná czerwonym zlotym przydawáli.

Drudzy by iedno co przedzey towárow zbyć / drozey
Czerwone zlate od Rycerstwa przyjmowáli : á iemu
zá to lokiec Xrámitu kopa drozey podnieśli. Tym tedy
šposobem przez Kupce / przez Sydy / Czerwone zlate y
Towáry w drogosc weszly : á nie przez Rycerstwo.

Á nádto ieszcze y falszowane gwichty káza sobie ku-
pcey robic / dwiemá y trzemá groszy wietšze nád własna
wage Czerwonego zlotego. Dla tegoć Práwem po-
spolitym zakázano / áby do Węgier / do Slastá / po to-
wáry wšelákie / y po winá kupcy Koronni nie wyieš-
dzáli : áby wynošeniem pienieczy z Korony / Oyczy-
zny nie vbožyli. Sámy tylko Kupcom cudzoziem-
skim pozwolono / áby ná sklády Koronne z Towárá-
mi swemi przyiešdzáli. Zá ktore záš Towárow od Ku-
pcow Koronnych ná skládziech dostawáiac / sámi Ku-
pcey cudzoziemscy towáry z Korony / á nie pienieczy wy-
wožili. O czym bedzie nížey.

Co z strony wywoženia pienieczy / spráwuymy sie
zwyczáiem Krolestw / Xięstw / y inszych postronnych :
iáko v nich ná gránicách tlomoti / škrzynie wytrzasáia.
Cokolwieć zlotá / srebrá / pienieczy zášána / pobiora : le-
dwo ná stráwe / czym sie može do mieysca wychowác
dobrze y skromnie / poráchowawšy / zostáwia.

Niechay sie Koroná z hándlow bogáci / towáry do

z strony Czł'a.

nas cudzoziemcy albo faktorowie ich przywożą: towá-
ry też zá towáry niechay wywożą/á nie pieniądze. Nie-
chay faktorowie w dáry Ozorow w sáskách wostiem
oblanych nie wysyláia z Korony (bo oni pieniądze / dla
formánow ábo bezpieczeństwa/ Ozorámi nazywáia) ká-
zác tákie Ozory konfiskowác ná skarb: Celnicy tego
nappredzey doyzrza / beda predko czerwone złote táńsze/
y monety dobrej predko sie námnoży. Jedno też ná
miejskách vprzywileiowáných / iáwných / á nie po ka-
ciech Menice niechay zákládáia: Monety stárey/ Tale-
row y Czechow niech nie przerabiáia: czeládzi niepotrze-
bney/ ktorým też stráwných pieniedzy wiawszy / niechay
nie chowáia. Żydowie do Menic niech sie nie mieszáia:
z srebrá tyłko sáмого niech pieniądze robia: zyskow wiel-
kich/ ktorým należy o Menicy záwiádywác / niech nie v-
pátruie.

A z strony záś Czł'a.

Wonieważ wdawacie / że dla nieznośnych Czeł to-
wáry w drogość przychodza: tedy nie Człá Ko-
ronne/ ktore zdawná iáko Polská stoi sa postánowione/
ále wáże Człá Pánowie Mieszczánie / ktoreście sobie
wymysliwszy postánowili/ábo per indirectum vprósili
ná budowanie fortec / y wáłow / náprawowanie mu-
row / drog / winne. Śnieście sie dla dobrego Kzeczypo-
spolitey / niechay beda táńsze towáry wedlug wáńg

Przestrogá ná vdanie Kupieckie

mnieniania / bo teź wietſze Czeło bierzecie / niź ná Czele Krolá J. M. tym sposobem.

Ná Czele Krolá J. M. od postáwu sukna Moráwskiego groszy dwa / od postáwu sálendyſku groszy oſm / od koniá iednego w stárym Czele grosz ieden / od wołu iednego w stárym Czele cztery ſzelagi. A ná Czele mieyſkim Krákowſkim / sukna wſzelákie / konie / y woły oſácowaſzy ná grzywny co koſztowác moga / od káźdey grzywny pułgroszá bierzecie. A iáko wiele wołow przez Krákow przydzie / po wſyſtkiey Koronie y do Słaská / náwet y w ſámym Krákowie iáko wiele ich ná iátki pobicia: tákże sukien / towárow iedwabnych / płócien / y inſzych wſzelákich towárow co ich z Niemiec przywioza. Wiecek / wostkow / łoiow / miedzi / ołowow / co ich do Niemiec / y do Słaská / y do Prus wſyſylacie / káždy wſeláki towar ná grzywne oſácowaſzy / od káźdey grzywny pułgroszá biorac / wiecey niź ná Czele Krolá J. M. in triplo, in quadruplo ná Czele wáſzym Mieyſkim z kupcow wyciſkacie. nie idzie ná wáſzym Czele Mieyſkim žádnesmu kupcowi wolnoſć / tyłko ná Czele Krolá J. M. A co wam to wczyni / iáčno káždy koſiderowác może.

Zás od káźdego wáru piwá w Krákowie zwárzonego / złoty ieden ná Katuſz bierzecie: náwet od beczi piwá Wrocláwſkiego / Swidnickiego / Opáwſkiego / od ktorego ná Czele Krolá J. M. iedno cztery ſzelagi biora / á ná wáſzym groszy piatnaſćie bierzecie.

Od kuffy Málmažvey ná Czele Krolá J. M. gro-

szty dwanaście / a na waszym złotych cztery bierzecie. Od
 beczki winá Węgierstkiego ná Czele Krolá J. M. groszy
 szesc / a na waszym złoty ieden / groszy pulosma. Znowu
 stawnego z wożu do sieni groszy szesc / z osobná z sieni
 do piwnice groszy szesc / zaś z piwnice iesli sie drugiemu
 sasiadowi przyda przedac groszy szesc. y tak by go y dzie-
 sieć razy / y ilekroć z piwnice do piwnice przestawial / za
 kazdym razem szesc groszy / tak ze wynidzie od beczki wi-
 na dac wiecey niz kope. Znowu od wystawiania winá po-
 czemu ie ma dac szynkarz / pulgarnca / czasem y garniec wi-
 na od beczki iedney wycisniecie : kto chce prawdy doysc /
 pytay szynkarzow Krakowskich. Dla tego pozwalacie
 szynkarzom / ktokolwiek iedno chce szynkowac / abyście
 tym wietrzy pozytek mieli / a oni tez winá falszuiá / má-
 chluiá / mieszaia / y przecie ie drogo przedaia. Jak wiele
 Morawstkich / Francustkich win przywozicie / a wzdyby
 go w Krakowie nie nalazł / iedno wssystko Węgierstkie.
 A kiedyby pewna liczba szynkarzow byla porzadkiem
 Niemieckim / iako w Niemściech swoich albo w Katus-
 szach szynkuia. A indziew pieczeći z napisem / po czemu wi-
 no osacuiá / z urzedu przycisna. Piwnice iawne / do kto-
 rych kazdemu wolno isc / maia / ktore sie mu z beczki po-
 doba / zaplaciwszy wziac wolno. Takim sposobem y v-
 was / nie mogliby go tak barzo machlowac / y tamieyby
 go przedawali.

A iako wiele win Węgierstkich do Roku do piwnic
 swych stawiaacie. Do tego Morawstkich / Endebur-

Przeſtrogá ná vđanie Kupieckie,

ſtich/ tak że Wielgopolſkiemu/ Sierádzkiemu/ Leczyckie-
 mu/ Woiewodztwom/ y ziemi Wieluńſkiej/ náwet y do
 Prus doſtátek go dodawacie. A win Włoſkich/ Frán-
 cuſkich/ Kánarow/ Málmáziy/ iáko wiele wyprzedacie.
 Nuż czynſze z Kámienic / z Domow / z Browárow / z
 Kurmuzá/ z Ogradow / z Kramow / z Sklepow / z Já-
 tek / z Bud / z Kupcow / z Rzemieſnikow / z Przekupniow /
 z Przekupek / z Szynkarzow / z Komornikow / z Komor-
 nic / z Gorzalníc / á co wiedzieć iákich dziwnych podá-
 tów gdy iedno záchcecie / z ſáſiáďow ſwych nie wyci-
 ſkacie. A dopieroż kiedy Seym náſtepuie/ prateritem ná
 Czelniki ſie ſkládaiac / ále wiecey ná Corruptie / tu zni-
 ſzeniu Człá Krolá J. M. y Rzeczypoſpolitey / y zni-
 ſieniu ſkláďow vprzywileiowaných / z ſáſiáďow ſwoich
 po ſtu złotych / po piáćdzieſiat / po dwudzieſtu / po dzie-
 ſiáci / á namniey z vbogiego rzemieſniká ktory ieſć ſobie
 y dzieciom zá co nie ma kupić / po ſzeſci złotych wyciſka-
 cie. Tak że Intratá Krakowſká przechodzi ſiedmdzie-
 ſiat tyſiecy złotych. Takoweż y w inſzych miáſtách de-
 páktaćye Drząd wyciſka z ſáſiáďow ſwoich.

Zás kiedy Pobor náſtapi / Soſzu powinnego ná os-
 brone Rzeczypoſpolitey vchwalonego / zupełná z ſáſiá-
 ďow ſwoich wybranego / ledwie polowice y to z wielką
 trudnoſciá Poborcy oddacie / te wymowke máiac / że-
 ſcie niepowinni iedno wedle kwitow Anni 1578. oddá-
 wác. A zaż to miłoſć przeciwko Oyczyźnie / tego vmy-
 ſlác co wſzytká Rzeczypoſpolita z checi pozwoilitá:

Porownayże kto Intrate Mieszczan Krákovskich /
 iesli nie wietrza nád Czło Koronne. Z tych dáć potrze-
 bá Quártý do Káwy / ná obrone Rzeczyposp: pólczter-
 nastá tyśiecy złotych. Jurgieltow dziesiec tyśiecy zło-
 tych. Postom Siemskim z Woiewodztw ná Szym zgro-
 madzonym z tegoz. Z tych Posly od Cesárzow / Kro-
 low / Ksiażat / y inšyeh Pánow cudzoziemskich susten-
 towác / y wspominki dáwác: z tych apparamenta Bellica,
 z tych Tátary / z tych placa dworska odpráwić. Wic-
 sie dziwuiecie / że Dworowi nierychlo placa dochodzi
 A skądże? Ná co pierwey ten ták przez Kupce zniszczony
 Prowent obrocić? A Pánowie Krákovianie / zá teka
 Intrate od Roku 1589. co spráwili? Dawáiaż Quár-
 te? abo siłáz bašt abo bram okázátyeh postáwili? bie-
 dnych drog nie nápráwia.

A Gdańskie Człá.

*Ktorych sa dziwne przewiska, czemu drogości Towá-
 row nie wádza, á takie sa wielkie, że tylko cień á mgła
 Czło Koronne iest przeciwnko Gdańskiemu.*

Pierwsze Fonthomczol / ktore od Wagi / towar o-
 szácowawšy ná grzywny / po kwarniku odiedney
 grzywny máley Pruskiey biera. Drugie Lobegeld /
 ktore od zboża / oszácowawšy po czemu ie kupi Gdań-
 szczanin / dziesiary gross Kupiec Gdański ná Karyšk

Przeſtrogá ná vđanie Kupieckie,

pláci oſhácowáney ſummy: to ieſt/ieſli da zá 2 áſt zboża
czterdzieſci złotych/ powinien dáć od niego cztery złote/
ieſli drożey kupi/wiecey teź zápláci. Toż ſamorczyk Czło
Łobegeld drugi raz pláci dzieſiaty groſz / ták wiele iáko
drogo v Gdańſzczániná zboże pokupi. Trzecie Czło Ni-
derloge/iáko by od ſkládu. Kiedy ſamorczyk przypuſci
okret do Gdańſká z towárem wſhelákim ſamorſkim/ o-
ſhácuia mu go / według ktorego ſhácutku dzieſiaty groſz
co on towar koſztuie plácić muſi. Znowu toż Czło Ni-
derloge / Gdańſzczánin towar v ſamorczyká kupuiac/
według ſhácutku dzieſiaty groſz pláci. Trzeci raz Gdań-
ſzczánin towar ſamorſki Kupcowi Polſkiemu przedá-
iac/iáko mu go drogo przedal/ dzieſiaty groſz tákże plá-
ci. Tymże ſpoſobem od towárow Polſkich/ Popiołow/
Klepek/ Wáinczoſow/ Náſtów / Smoły/ Woſkow/
Łoiow/ Sáletry/ Ołowow/ Miedzi/ Skor/ y inſzych
wſhelákich Czło Niderloge/ Gdańſzczánin kupiwſzy od
Polaká/według ſhácutku dzieſiaty groſz pláci. Znowu
od tychże towárow ſamorczyk kiedy kupi v Gdańſzczá-
niná/ták wiele pláci. Náwet od beczki piwá Polſkiego/
káždy Gdańſzczánin/y ſam Burgrábiá/choć go do ſwey
piwnice dla potrzeby domowey ſtáwi / dzieſieć groſzy
ná Katusz Człá pláci. Tákte od káżdego wolu ná targ
przygnánego / y ná iátkę zábitego / álbo w dom ná po-
trzebe ſwoie kupionego / Człá dzieſieć groſzy pláci.
Od báráná/ od ſwinie iedney/ groſz ieden Człá dáć mu-
ſi. Toż y ſamorczyk / ieſli co ná okret ſobie do żywno-

ści kupi/ tak beczke piwa abo wolu/ tak wiele też od niego płaci. Od biedney gęsi abo kury/ pułgroszą dać musi. Czwarte Czło Accyzą podobne do Poborow y Czopowego / zwyczajem Polskim/ ktore biora od win wśheląkich/ y śledzi z morz'a wprowadzonych. Od Łasztu zboża/ od tow'arow leśnych wśheląkich/ to raz płaci Samorczył co przywiezie/ drugi raz płaci Gdańszczanin co kupi: także y od Piw tam zwarzonych / zwyczajem Poborowym Polskim płaca. Choć zapłacił Fonthczol/ Lobegeldy y Uiderloge/ przecie y Accyze od tychże tow'arow płacić Gdańszczanin y Samorczył musza. Nawet od zboża wozem na targ z K'asub / z Prus / z Kniaw przywiezionego/choć go Mielarz abo Piekarz kupi/ złoty od Łasztu iednego Accyze zapłacić musi.

Sámego zboża woda z Polski/przechodzi dwátkróć sto tysięcy Łasztow y wiecey. A co leśnych tow'arow/ L'oiow/Wostow/Skor/zc. któż oszacow'ac może/z'iażka summe tego spuszcza do Gdańsk'a: Z'as tow'arow Samorstich/ korzenia / sukien / napoiow / któż także oszacow'ac może:samey soli Samorstkiey po dwátkróć sto tysięcy Łasztow / ktora wśyskie Pánstwa Koronne/ K'sieństwa Pruskie/ M'azowieckie/ Wielka Polke/ Podl'ashe nápełniaia. Tak że Suppy Koronne/ y Okná solne Szlacheckie/ ktoremiby sie też zapomagac mogli/ w niwecz obrac'ia y gubia. Wola Pánstwa cudzoziemskie bogac'ie / a Korone y Rzeczpospolita niszczyć / od ktorey też soli i'ako y od inszych tow'arow Czł'a wśyskie pomie-

Przeſtrogá ná vdánie Kupieckie,

nione biorz. Wieciáko ſubtelnie mgle w oczy nam pu-
ſzczáia/ nie biorac z Koronnych Kupcow tákowych po-
dárkow / tylko z Gdańſzczánow á z Zamorczykow. A
przećie ták kupnie y przedawa te towáry / że żadney ſko-
dy w płáceniu ták wielkich Czet nie ponosi.

Dważaycież / ieſliże w tych Depátrácyách przywa-
tnych Gdańſkich / ieſt iáka Comparácyá ze Czem Ko-
ronnym: náwet y z Poborámi wſzytkiem Koronnemi.

Gdyby Pan Bog inſze Pánſtwá cudzoziemſkie tá-
kimi dárámi vbłogostáwić byl raczył/iáko Korone Pol-
ſka / vmieliby lepiej ſáſowác niemi / y pożytki znaczne
Pánſtwom ſwoym prowadzić.

Macie ták wiele zboża / krozem kilká Kroleſtw wy-
żywićie / ktoze gdyby mieli Cudzoziemcy/á w takim nie-
doſtárku zboża byłaby Koroná Polſka w iákim oni-
ſa / náuczyliby was lepszego goſpodárſtwá / iákobysćie
ſie z nim obchodzie mieli. Nie uſurpowáliby z nim ſwo-
ich wolnoſci / podátek táki iáko by ſobie vmysłili / muſie-
libysćie im dáwác od niego / ledwo nie pieniádzmi go
im odwázyc. A wy ieſzcze proſicie Gdańſzczánow / á
by go u was pokupili / ledwo go im dármu nie dáwa-
cie / y zá to co go im przywozicie / ſtánowia wam iáko
ſie im podoba / po czemu go wam płáćie máia: czásem
do tego przychodzi/ że wam to ledwe zá nie dádzá / co tyl-
ko ná ſáme ſliſy ábo ná kómięgi náložycie.

Macie Popioły / ſinoty / woſki / ſkory / máſzty / wáin-
czoſy / y inſze towáry / bez kroznych tákże wiele Kroleſtw

obeyſć

obeyść sie nie moga / y tych kiedybyście umieli szano-
wac / nie oszacowaniebyście ich mogli spieniężyć / y star-
by na obrone Rzeczypospolitey z nich zbierać.

Macie welne / maciey farbę do niey / y te ledaiako
pieniężycie / y znowu ia dziesięćtroć sami przepłacaćie
drożey. Te v was Slezacy kupuiac / te Angielczyko-
wie / a sukien z nieyże narobiwszy / znowu ie wam odsy-
lają / y iako chca przedać: z ktorey takżeby wam w Pol-
szcze dobre sukna robić mogli / gdybyście sami chcieli /
nie bogacac Cudzoziemcow / y tych przychodniow ku-
pcow. Macie Sol / y tey szanowac nieumiecie / y
śmiechowisko z siebie czynicie. Niemcy / Slezacy / Mo-
rawcy / Czechowie / Węgrowie bez waszey soli obeyść
sie nie moga / do was po nie przyjeżdżają / a wy zaś sa-
mi nie znacie iey / nie możecie iey naleść w Wielicze / ani
w Bochni / ani w Ruskich Szuppach / choc ia wam woża
po Rusi / po Mazowszu / aż do Bydgoszczy / zebyście sie
iey przypatrzyli / a przed sie iey we Gdańsku / w Szcze-
cinie / y aż za Morzem szukacie. Swoie Szuppy mając / y
w nich dostatek soli / Szuppy Cudzoziemskie w Koronie
drugiey braciey swey zakładac dopuszczacie / sami v Cu-
dzoziemcow / v Gdańszczanow Szuppnikami stawacie
sie. rowno iest tak w tym wielka szkoda w Rzeczypo-
spolitey / iako y bicie zley Menice: to odeymowac y ni-
szczyc / co własnie stolowi Krola Je^o M. należy: iesliż
to nie szalenstwo / pieniadze ktoreby słusznie w domu zo-
stawac miały / Cudzoziemcom ich zyczyć / y bogacic ich

Przeſtrogá ná vdánie Kupieckie,

niepotrzebnie wolicie/á ſámi ſie niſzczycie. Gdyby wam ſoli wáſzey nie ſtáło / wmieliby ia wam Gdańſzczánie ábo Zamorczyicy lepiey przedáwác / iákoż o tym wſytko práktykuia / corrupuia / áby ſoli Zamorſkiej ſkłády ſwe w Koronie mieć mogli : iuż w Bydgoſzczy / w Toru niu dobrze zátożyli / zákládáia potroſe w Nieſowey / y we Wroclawku nád wiſła rzadki Seym / áby nie mieli práktykowác / żeby ieſzcze mogli mieć wolnoſć ſkłádu ſoli Zamorſkiej w Sedomierzu. A podobno máto im tego nie pozwolicie / że ia do ſámej Bochnie y Wieliczki ſkládác beda. Coby żadney ſoli Pánom Pruſákom nie godziło ſie wżywác / iedno Koronney / to oni Koroná ſol tłumia / á cudzoziemſkiej koniecznie wam wżywác ledwe nie roſkázuia.

Wáże ſie piſác choć podobno máto ſpráwie / czemu też nie czekaćie Páná Gdańſzczániná w domu ze zbożem y wſelkim towárem ſwym / iſć też z nim ná wytrwána. Opátrćie ſie potrzebámi w dom / ktorych ze Gdańſká doſtawacie / naydłużey ná dwie lećie / doználibyſćie tego / żebyſćie towáry y zboża ſwoie ták ſpienieżyli w domu ſwym / iáko byſćie ſámi chćieli / do Roku by nie wytrwał Gdańſzczánin / y przedzey bylby y was w domách. A ten podátek ktory z towárow wáſzych / y z was ſámych Gdańſzczánie biorá / ázaby nieſtuſzniey żeby w Koronie zoſtawát : ſam Gdańſzczánin niechay by go plácił ná obrone Rzeczypoſpolitey / gdyżby on ſobie tego ná Zamorczyku tákże powetowát. A ſkądby-

z strony Człā Gdańskiego.

ście napewnieysze Ararium publicum záložyc mogli/ ná przedki odpor dánia nieprzyiacielowi/ y ná przedkie porátowanie Bráciey swey od Tátárow : gdyż ani Quarta temu podobac nie moze/ y Pobory niźli vchwalicie wiele Bráciey wászey Tátárowie náwiza / y máietności splondria.

Atak Pánowie Kupcy y Mieszczanie/ niewamciby takowe Człā śácowne należały : dosyc ná popráwe drog / od wozu álbo od koniá gross ieden wziac / iáko przed tym bieráli / á lepiey drog y mostow poprąwiali. Możecie z inszych dochodow swoich/ z czynszow/ z podátkow Mieyskich / z Kzemiesznikow / z byd / náwet z kriminalow ktore sie miedzy wami czeste náyduia / á zá krywacie ie dla spowinowáceniá ieden z drugim : wiec z tego skłádania ktore czeste czynicie przeciwko Drzedni kom skárbowym / potrzeby Mieyskie / bášty y mury opátrowac/ nie z czel wymyslanych. Abowiem śácowne towárne Człā/ Cesárom/ Krolom/ Książetom vdzielnym przystusząia : temi wszytkie Monárchie / Kroleskwá / Hiszpánskie / Wloskie / Niemieckie / Szwecya / Fráncya / Anglia/ Dánia/ Skocya/ Holándia/ Wenecja Republica, y wszytkie insze vdzielne Pánstwá in dies ditescunt. Z samych Czel ingentes diuitiarum cumulos comparant. Temi tylko odpor nieprzyiacielowi dáia. Jednoc to Krolom / Książetom / á nie Mieszczanom/ Człā podnieśc/ zmnieyszyc wolno/ wedlug potrzeby y gwałtu ná Rzeczpospolita/ nie wszytko sie ná Pobor ogladáiac.

C

Dla te

Traktat Rycerstwu Koronnemu,

Dla tego Krolowi Je^o M. ná Seymie Rzeczpospolita zgodnie Auctia Czelná wczynié pozwolita/ Constitut. 1595. w Uniuersale fol. 15. tak nápisano.

Czła od kupiey wšelakiey tak ziemia/iako y woda/ Auctia zá uchwała wšech Stanow / teraz y nápotym postanawiamy. A tego Czła rzad y dozor Stárbowi nášemu naležec ma/ ktoremu stan Szláchecki podlegác nie ma. A wy to pozwolenie Rzeczypospolitey/buntámi swemi y nieprzyystoynym wdawáníem Urzędnikow Stárbowych do Rycerstwá/vpornie Corruptiámi znosićie/ktorych z sasiádow swoich náwyciścacie. Kiedy byście sie tego w inšym Pánstwie ważyli / osadzcie sie iakoby was tráktowano / aleć to wšytko benignitas Principis spráwuie.

A sami Pánowie Niešezánie dla czego macie tak wiele czel wymyslać? Dczynicie z nich liczbe / wrocicie ie ná potrebe Rzeczypospolitey / boście ie tež z Rzeczypospolitey zdárli.

Czemuž tež te wáše Depáktácye drogości Towárow niewádza? boli was ten ieden groš biedny dáć Krolowi Je^o M. od grzywny. A kiedy przez Holándia plyniesz ábo tám stániesz / nie masz krzywdy kiedyc osácuia Towar wiele cie koštuje / á od káždego stá zlotych/ dáć šesćdziesiat zlotych y wiecey Czła uchwalonego.

Bo skoro stániesz z towárem / daš od stá zlotych / Naprzod Licencgeld dwádziešcia zlotych/znowu Ko-

Na vwazenie y przestrogę podany.

inwoigeld/ dwádzieścia złotych/ znouu Pásáziégeld/
dwádzieścia złotych: á przedsie iedzieš/ nie buntuiac
sie. Czemu w Anglię daš od postáwu Fálendysu
cztery talery/ á nie obraža cie to: á Krolowi Je° M.
od postáwu Fálendysu ošm groszy žaluięš: Czemu
w Elbiagu wolno Deputatowi stáršemu Angielskie-
mu/ Fráncťakien brác Człá od postáwu Fálendysu y
kárázyey po pulťaleru/ zá co pretia rerum aduectarum
ex Anglia imponit wedlug zdánia swego/ á nie mowi
nikt oto. A kiedyby Krol Je° M. zá pozwoleniem Con-
stitucyey 1595. miał co nowego postanowic/ bunto-
walby sie/ wołalby ná Kótoš. Wiec wolno Pánom
Kráťowiánom/ Gdańšczánom/ Toruniánom/ El-
bižánom/ y inšym/ Człó sobie pro libitu, y inše Ex-
ctie iákie chca/ bez Consensu Krolá Je° M. y Rzeczypo-
spolitey wstánowic. Wolno Administratorowi An-
gielskiemu Komore Czelna w Pánstwie Krolá Je° M.
záložyc. Wolno drogi Práwem zákazáne przez Már-
grábštwó przerebowác/ y gwałcić/ Cudzoziemce z To-
wárámi wielkimi przez nie mocá Šoldatámi swemi przez
prowadzác/ przeciwko Práwu/ ktore wam wolno la-
mác ná škóde stárbowá/ wchodzác plácenia Człá Kro-
lowi Je° M. powinneho.

Czemuž tež nie ma być wolno Krolowi J. M. we
Gdańsku/ ábo w Elbiagu w Pánstwie swoim Komor
Czelnych stánowic/ ábo bronic przejazdow przez was
gwałconych/ y Práwem Koronnym zákazáných? A

Traktat Rycerstwu Korunnemu

dla tegoż to tak ciężkie Exáctie bez Seymu wolno
wam pro libitu stánowić/ábyscieżá to żołdaty chowá-
iac / iemi gránice gwałcili / Towáry przeprowadzali/
slugi y strażniki Skárbowe zdespektowali / á w osobie
ich/ Máiestat Krolá Je° M. zelżyli/ Prowent ten Czeln-
ny do końca zniszczyli/ skárbowi Krolá Je° M. y Rze-
czypospolitey co własnie należy / wydarli/ ztąd sie zmo-
cnili/ y Pánom swoim srodzy byli. Do zábieżenia tych
škod y swowolenstwa iest sposob.

Ná Seymie Pánom Stárostom pogránicznym/
od Márgrábstwa przyległym/ y Pánom dziedzielnym/
Constitutycya wárować. A miánowicie w dziedzielnach/
Záskrowie/ Lendiku/ Sluchowie/ Kiszowie/ Stáro-
gárdzie/ Osieku/ Bárloznie/ Kościerzynie/ Mirako-
wie/ Wierchnie/ Redzie/ Puczku / y przez ktoreby inšie
mieyscá drogi sobie czynili/ pozárebować rostkázac. To-
wáry ktoreby przez Márgrábstwo tak z Prus/iáko y do
Prus prowadzone byly/ zábierac. A zá praca Pánu
Dzierżawcy / trzecia czesc takowych towárow zábrá-
nych pozwolic. A gdzieby też Pan Dzierżawcá tak-
owych przejazdow dopuszczał / ábo nie bronil / żeby też
wedlug deklarácyej swietey pámieci Krolá Augusta/
pieć tysięcy Czerwonych złotych winy przepadał / fo-
rum coram quouis Officio ad cuiusuis instantiam názná-
czynwszy : przedkoby sie to swowolenstwo takowa Con-
stitutycya pohámowáło.

Alle rzeczeseż/ że wczynia wstret zátrzymániem Pobo-
row. 2

Na v wazenie y przestroge podany.

row. A dla czegoż máia uczynie przeciwko pozwoleniu Szymowemu? Aż się w Ordinacyey swey nie obligował Mistrz Pruski/ Ludwik Serlichassen y z potomkami swemi/ ná wszelaká potrzeba Królestwa Polskiego stać/ ná woyny silami swemi y składaniem pod pomagac. Która Condicya między inshemi poprzyściagił Władysławowi Jagiellowi/ 1466.

A co za Pobory ich są/ z tak wielkich osad ledwe z Powiatow Gdańskich/ Elbińskich/ Toruńskich/ y z Ekonomiey/ y ze wszytkich Miast y Miasteczek Pruskich/ pięćdziesiąt tysięcy złotych składają: y to nie zawsze/ gdy inşe Woiewodztwa pozwolą/ wydádza. A Pánom Gdańszczanom te Exáctie/ y škody Rycerstwu w towarách/ Million/ y wiecey uczynia. Wiec Koronni poddáni/ to Lanowe/ Czopowe/ Sosz/ Czwartogrosz/ od Rzemieśnikow/ od Kupiectwa/ składne winne/ Fordany/ á co wiedziec iákich podátkow nie musza ponosić: A Pánowie Prusacy ledwe te summe/ y to nie zawsze/ czasem połowice wydádza: za każda ráza z tych Poborow cokolwiek wtárguia.

Kiedy im przydzie záciagac się z bracia swa ná obrone Rzeczypospolitey/ choc powinni dac/ to wolnosć máia nic nie dac. Kiedy téz przydzie bracia zedrzeć ná Towarách ich/ máia téz wolnosć targu znizyc: awo zgotá wszytko im wolno iáko Xiázetom.

Atoz Pánowie Nieszczanie/ iesli Kupcom wászym Czto winno: tedy wáże á nie Koronne winno drogo:

Traktat Rycerstwu Koronnemu

ści towarow. Zniesiecie sie dla dobrego Rzeczypospoli-
tey / a za beda towary wedlug waszey wiary tanzsze.

Wszakze nie Czło towarow drogosci czyni / ale for-
tele wasze / ktoremisicie sklady znieśli / bo sie sami Czły
Krola Je° M. bogacicie.

Przynioszsy na sobie do Korony troche w opalce
wstąg / mydla / kupiwzsy sobie Nieyście prawo v Bur-
mistrza / za ktorym wolności wiecey pociagasz nizlic iey
pozwolono : Towary Kupcow cudzoziemskich pod iz-
mieniem swym / na sie biorac przeprowadzasz / Czła Kro-
la Je° M. powinnego vmykasz / ktorym sie z bogaciwzsy /
pieniądze z Korony wynosisz.

Stad maietności w cudzych Pánstwach sobie sku-
puiesz : coć szeroko o twoich fortelach w odpisie Kiazet
Je° M. Pána Podkomorzego Krakowskiego dowie-
dziono. Jeslis zapomniat / czytay ich znouu.

A nie tyłko Cudzoziemcow ludzi rozney wiary / ale
y Zydow obrzydlych / nieprzyiaciol Bozzych / oszustow /
do Prawa Nieyściego / y do wolności swoich przymu-
iecie. A oni za to dziatki wasze Chrzesciánskie niewin-
niatka / v sasiadow waszych wykupuiac / morduiac / li-
chwa niezmierna was cisna. Alacie w przywileiach
swoich / abyście ich do prawa Nieyściego nie przymo-
wali : a Burmistrz wziawzsy tiltádziesiat Czerwonych
złotych / iednemu dopusci dom kupic / on zas ieden tiltku
do siebie przymie / a potym lichwa scisnawzsy sasiada /
y samego Burmistrza z domu wypchnie.

Na v wazenie y przestroge podany.

Dawacie im listy Drzedowne wolne / przyznawajac ich byc sasiady swemi / za ktoremi tez placenia Czła Koronnego uchodza / co wssytko przeciwko prawu czynicie. Abowiem Krol Alexander do Statutu Prawa ich przyjmuiac / to obwarował w te slowa :

Quod nos Alexander Rex, non confirmando confirmatione speciali, sed ad cautelam defensionis contra Iudæos, Priuilegiis Regni, in istum Codicem congestis, adscribi mandauimus.

Prawa ich sa / Kościelnych rzeczy nie maia Żydzi w zastawe brac. A oni przeplacacia zloczynce / aby Koscioly lupiac / dostawali nayswiezszego Sakramentu.

Żyd nie ma wietzszego Czła placic nad Chrzescianina. A to Prawo spoci / wywraca / bo iesli ktore Miassto ma wolnosć ode Czła / to tez Żyd chce byc wolen / y nieplaci. Ba nie tak Żydzie / nie masz ty dac wietzszego Czła nad Chrzescianina / ale tez byc nie mozesz wolen od placenia za listem Burmistrzowym / bo cie nie wspomniono w Przywileiu / kiedy go Nieszczanom onego Miassta dawano / y owsem was przyjmowac do Miasst zakazano.

Falszywey monety v Żydow szukac nie moze / bez Posta Krola J.M. Ale któz wiecey iako Żydzi falsziua menice / o czym sie wspomniato wyzshcy. Nie masz zadney menice / do ktoreyby sie kilka Żydow przymieszac nie miato.

Zakazano prawem Żydowskim Żydom / Chrzescian

slug choz

Traktat Rycerstwu Koronnemu.

flug chowác / á przecie y chowáia / y onemi tożá ognie
 Żydowskie máża.

Żakazano Żydom ná vrzedy wśhelákie / y ná Cztá / á
 by przekládáni nie byli : áno Żydowie wśhedy po Koro-
 nie Cztá y mytá wybieráia / trzymáia / obiedzáia / ná
 Komorách siedza / y do Żup sie mieszáia / pożytki znaczne
 z Prowentow stołowych Krolá J. M. odnośa. A ná
 toż to wárowano práwem pospolitym / Rationes stołu
 K. J. M. poena infamiae & peculatus, ktoby ich iátkiemi
 Żurgieltámi / álbo lekkimi Arendámi onerowal : á przecie
 Żydowie / Judkowie / Joelowie / Idzikowie / Jozeph
 wie / wáza sie ich szárpác : á gdzież ták ostrego práwá Ex-
 executia : Náyduta sie tácy y sámí sedziowie / co ich pro-
 mowia / bronia / dla korrupciy / ktore od nich znaczne
 biora / skąd co też oni z Chrześciánow zedra. Nie máś
 żadnego Seymu / áby sie y do Poboru przymieszáć nie
 mieli / z różnych Woiewodztw. Kto chce być Poborca /
 to przez Żydowská práktyke / trzebá dáć Żydowi tyśiac /
 dwá tyśiacá zlotych / chceśli być Poborca / trzebá dru-
 giemu y dziesiatemu Promotorowi dáć / z ktoremi sie
 Żydowie porozumieia / ktory ná Poborca pozwoli. A
 skądże : nie dáć Poborcá swego / z Poborow musí dáć /
 ábo Arendowác temu komu Żyd káże / składne y Czopo-
 we / czwartý gross / á Żyd ie sam / záśadziwśy iákie subie-
 ctum, trzyma / pieniedzy swych niedawśy / ale ieszcze przed
 Seymem miástecká obiechawśy / z Mieszczánámi kon-
 tráktý poczyni / zádatkiem ábo połowica pieniedzy od

Mieszczá-

Na v wazenie y przestroge podany.

Mieszczanina vbespieczony bedac. On dopiero temiż
pieniadzmivpewni Poborce/ Poborcá dopiero w ná-
dzieie onych pieniędzy/w skárbie árendnie / y ták z tych
Poborow ma pożytek kto Poborce przemoże/ábo vczyni
ná Seymie: ma Poborcá zysk z Arendy od skárbu/
ma zysk Żyd z Arendy od Poborce / ma Burmistrz z A-
rendy zysk od Żydá/ma y Succollector.co wybiera zysk
od Burmistrzá:ták że trzecia część Poborow ginie/przez
te máchlerstwá Żydowstie.

Czemu tych Kocznych podátkow skarb trzymać
nie ma:iáko Składneg/Czopowego/czwartego groszá/
y inszych. A ná kredyt Rzeczypospolitey / przedkich pie-
niędzy niech Pan Podskárbi dostawa / by też od nich
interesse dáć / á z tych podátkow zebrawszy záplacic:
sprobowác co to vczynic może.Ábo Chrześcianom zásiu-
żonym K. J. M. y Rzeczypospolitey z aukcyá árendo-
wác / á Żydom sie tego tykác nie dopuscic. Nie wšytko
według Roku 1578. spráwniac sie / ábowiem to wiek
niemáły iuż w tych czásiech/ odmiany sílá : ácz niektore
miásteczká z tym gospodarstwem zesły / ále też przybyło
wietszych osad.do tego wietszy w ludziách luxus niżli ná
on czás był / wiecey spiis / schodza / wietsza też Auctia
podátku byc może : á tych Żydow nie bogácićz Seymu/
prez dla máchlerskich ich fortelow wygnác / bo oni sa
iáko smolá ábo czarny kociel/predko znaczenie zmáże/ábo
vczerni/czego sie kolwiek dotknie.

I. Prawo / áby Żydowie nie mieli wolnego kupiec.

Traktat Rycerstwu Koronnemu

twá we wszystkich rzeczách. A oni nayprzednieysze/nalepsze towáry/y naywíetsh handlenizli Chrześcíanie prowadza / choć dekretem Krolá J. M. nie mász trzech lat/sa od kupiectwá odsadzemi : á przecie ná dekret niedbaiac nic/ y kupcza / y bez wszelkrey slusznosci y práwá od plácenia Człá wolni byc chca.

2. W zoltych czapkách Żydowie pod wina Pulkopłowa chodzie máia. Ażaz to práwo zachowuia / przynamniey za te wine / niechayby roczne vpominki Tatarskie odprawowali / á ná przymowanie Postow cudzoziemskich skládali sie / nie wszystko ná ten Prowent stolu K. J. M. pátrzyć. Wszak za swietey pánowania Krolá J. M. Augusta / ná każdy Rok skládali sie ná summe piecdziesiat tysiecy zlotych: czemu teraz ich nie máia dáwac :

Żosobná pogłowne czasu Poboru / wedlug Uniwersalow 1580. 1598. Od głowy po pultoru zlotemu/nemine excepto, niechayby pláćili.

Żosobná od Kupiectwá / od Rzemiesłá / od Domow / od Ogradow / od Gorzałek / od Browárow / y inszych podátkow / iáko Chrześcíanie pláca / czemu oni nie máia pláćic / poniewaz lichwy niezmierne z Chrześcíanow biora :

A wzgledem zaś Człá / poniewaz im zabronione sa kupiectwá / wiec y wywozenie towárow za Gránice / y przywozenie ich do Korony / práwem pospolitym zakázano Kupcom Koronnym : tym bázciey Żydom. A

Na wważenie y przestroge podany.

przećie tym wiecey ieſzcze waſza ſie wyieżdżać / Prawá Koronne łamać / nie máiac zwolnego kupiectwa / iedno ſtárzyzna kupczyć.

Dla czego by nie mieli płáćie dwoiákiego Człá wiecey náđ Chrzeſćiány / ták przeieżdżáiac per fines Regni, iáko y per totum ambitum Regni, nie ſzczycac ſie wolnoſćia / bo iey nie máia. Wſzákże w cále Skłády Koronne / áby zátrzymáne ták przez ſydy / iáko y przez Kupce byty.

A Ormiánie záś co zá wolnoſći máia / ták wielkie pieniádze do Turek wywozić zá towáry / ktorých do Korony máło potrzebnych przywoża / Człá powinnego nie płáćac : Wiec ich Pánowie Nieſzczánie przyimwániem do Miáſt / y wydawániem liſtow ſwych od niepláćenia Człá wolnemi czyniac ie / zá ſáſiády przyznawáiac ich : A ſámi z nimi práwuićie ſie / nie dopuſzczáiac im pewnemi towárami kupczyć. Dla czego nie ma być ná Ormiány práwo poſtánowione pod winá : áby pieniádze z Korony przez nie wywożone nie byty. Aby tákże towárow nie wywożili / y onych nie przywożili do Korony. Tákowéż z Wenecyey táńſze ná Skłády przez cudzoziemiee przywożone beda / ktorých nie gdzie indziej / iedno ná Skłádziech niechay pánowie Ormiánie doſtawáia / Człá Koronne zápláćiwſzy.

Upátrowáła w tym Rzeczpoſpolita zdawná / znácznych cnotliwych Nieſzczan zgube Oyczyzny / przez was przychodnie / Legiery / fáktory : dla czego was od

Traktat Rycerstwu Koronnemu

hándlow odepchniono / y prawem pospolitym zabroniono / o czym dosyc Prawa y Constitucyey macie. Dla tego sie o sklady wielka praca y nakladem na Seymiech starali / widzac to byc z dobrym Rzeczypospolitey y Koronnych Miasst.

Z tych bowiem Skladow / Miassta y Rzemiesnik woselaki / Mieszczanin / Gospodarz / Kupiec / Przekupien / gdyby do niego cudzoziemiec na sklad przyiechal / bogacic sie mial. Szlachcic y Kupiec / od cudzoziemca towaru przedniego natkane go ytanio dostalby / musi przedac iako moze / pospieszajac sie do domu / do zony / y do rzemiesnikow swoich / chcac aby zas drugiego Jarmarku nie omieszkal. Toz y teraz wpatruie Je^o M. Pan Podskarbi Koronny iako Senator / gospodarz dobry y stroz skarbu Krola J. M. y Rzeczypospolitey / ze przez zniszczenie y zaniedbanie skladow / przez was kilka faktow / Rzeczypospolita zgube ponosi / y ten procent Czelnym niszczycie.

Dla czego tez wielka praca stara sie po Woiewodztwach rozsylajac / aby zas znou przywroczone byly / takze y Czla Koronne / aby w dobry rzad byly wprawione.

Zabiegajac aby juz daley Rzeczypospolita / takowych nieoszacowanych szkod przez te Coniuentie wasze Kupieckie nie ponosila: pokazano wam przedtym dostatecznie wasze fortele na kilku Commissyach / Warszawskich / Krakowskiej / Poznanskiej / a na ostatniej Leczyckiej / na ktorych Jch M. PP. Senatorow osm co przed-

nieyszych

Na vważenie y przestroge podany.

meyßych siedziato/ otkrom innych wiele Pánow/ Drze-
dntow ziemskich.

Tám Jch M. pp. Commissarze wáßych subtel-
ności iáwnie doßli / ktoremisćie gubili Rzeczpospolita
zmiésieniem skádown / y ten Prowent Czelny bárzo ná-
watlonny vmyßliili bylizniesc. Tám sie odkryly Instru-
ktarze Czelne/przez wáße Coniuentie zátáione.

Tám zmyßlone wáße Instruktarze/ ktorychescie byli
dáli nádrukowác w Slastim Wrocláwiu / y dawßy
konterfetowác pieczec skárbowa / do nich przykládali-
scie. Do ktorych sie Je° M. Pan Fierley/ná on czas
Podskárbí Koronny/nie przyznawał/bedac Commissar-
zem / y one od wáßych Instruktarzow / przy bytności
Jch M. pp. Commissarzow pooddzierał. Sá czym zá-
ledwie do Instruktará skarb przyßedł/ktory przez wáße
przeßtkody ledwo ná Seymie do Constitucyey przyiety.
A ták wy subtelny / że go żaden Jurista / áni wy sami
zrozumiec nie mozećie. Ten pożąćie Instruktarz / kto-
ryscie zá smierćia swietey pámieci Krolá Augusta prze-
pláciwßy zakryli / ktorych oryginaly macie ná Kátu-
ßách wáßych. Náydac sie przecie / nie póćieszy was
Pan Bog w wáßych wykrétách / że wiecey tak iádowi-
ćie gubic y nißczyć nie bedziećie Wyczyzny.

Dowiodlo sie wam byto w Leczycy/z wáßych Au-
ßezugow / y listow Kupcow cudzoziemskich Pánow
wáßych / po czemu wam towáry do mieryscá przychodzi-
ly / y po czemu ie wam przedáwác kázano. Nadrozeý

Traktat Rycerstwu Koronnemu,

łotiec wielki/ w ktorzym jest pieć ćwierci łotcia Polstie-
go / Arámitu przedniego Kármázyńu po pulczwártu
złotemu : á wy tákowe dáiecie po siedmi złotych y dro-
żey : choćby Człá od niego nie przyszło / iedno dwa
groszá. Czemuż zań nie bierzecie nadrożey y ná stráwe y
ná zysk/ zá łotiec czterech złotych: á za máło zysku v łotcia
groszy piętnaście: z osobná ná łotciu ćwierć przymiárku
iáko złoty. Tákże Szátlasy Kármázyńowe/ łotiec wam
kazano przedáwac po piáćdziesiąt y dwu groszu : á
Człá nie przyszłoby od niego wiecey iedno grosz. Cze-
muż tákże nie masz dáć łotiec Szátlasu przedniego zá dwa
złote / do te ćwierć łotcia przymiárku máiac/ poniewaz
macie swoje Salaria z fáktoryey swojey / od Kupcow
cudzoziemskich Pánów wászych : dosyc znaczne od ká-
żde stá złotych/ co mu zá towar wtárguiesz pieć złotych:
drudzy szesć złotych y wiecey biorá. Wiec buntwiecie
Rycerstwo / że to Szlachćie wam nágrádzac musi co
z ciebie Człá wezma : bá nágródz ty sam cos z szlachćicá
zdárl/ ná Grzywnie iedney zysku / wziales Grzywnie / y
wiecey. A Człá choćes go nie dáł/ boć go borguia/ ie-
dno grosz od Grzywny dácby powinien.

Poráchuymy sie/ czego wiecey przydzie dáć Szlá-
chćicowi Człá álbo Poboru : Szlachćie ktory ma dzie-
sieć Kmieci / nie zie wiecey do Roku pulkámienia Pie-
przu : á Człá od niego nie przydzie / iedno trzy grosze.
Wino sam sobie przywozi / to od Człá wolen. Sam
nie zdrápie do Roku ledwie dwie Jedwabne suknie/ y to

nie każdy/

Na vważenie y przestrogę podany.

nie każdy / Człá od tego przydzie dwádziestią groszy.

Ná czeladź nie wdzieie wiecey postáwu Sálendy-
szu / Człá od tego przydzie ósm groszy / á drugi odpráwi
Karázya y Kirem czeladź / insze potrzeby domowe do
żywności / ábo sie mu w domu wrodza / álbo choć kupi /
nie dawa od tego Człá.

Atóż wszystko Człó co powiedasz / że z Szláchciá
ie wezmiesz / vczyni złoty y grosz ieden / y to nie każdy ták
wiele by go wydał. A Poboru da z dziesiąci Kmieci
álbo Plugow / dziesięć złotych. Już z Ogrodników /
z Kzemiesników / ze Młynow / z Mielcuchow / álbo
Browarów / tákze mu wynidzie ná dwádziestią złotych.
Porównayże / iesliże nie wiecey Poborow niżli Człá
wydawa. A tego nie powiesz przed Szláchcicem / że
dziesięćkroć wiecey towarow do Moskwy / Wołoch /
Turek / Węgier / y indziej wywieziesz / niżli go w Polsce
przedawasz : od korego Człá dáwać niechcesz ná po-
trzebe Rzeczypospolitey postánowionego / z korego też
Quártý ná obrone Rzeczyposp: mogłoby sie przyczynie.
Ani tego powiesz / wiele zysku z Szláchcicá ná towárze
odnosiś. Stad dostátki wśelátie masz / wiostki stupu-
iesz / żone stroisz / ták że sie przesadza nád Senatorkę Ko-
ronna. Już w Al-embásách Kupcowe / w Arámitách
Szewcowe / żony ogony ná dwa łóciá / żiby sie zá ma-
włótk / robieć sobie káza. A ináczey iedno kroiem Ká-
kuskim / Sobolno / Rysno / fortelów pełno. A nie iest
to luxus? Bá y wielki przeciwko twej kondiciei.

Traktat Rycerstwu Koronnemu

Nie dawaycieś przyczyny Człom Krolá Je^o M.
aby przez nie Towáry miały w drogosc wstepowác / rá
czyey daycie przyczyny słuźnięysza skłádom wáśsym / ktore
ście znieśli kiltá was dla swoiey faktoriey. O ktore Pá
nowie Postowie ná káždym Seymie nálegáia / y prosza
aby byly przywzocone. Wáśaby to powinność by
lá iesli sie być dobrimi Nieszczány rozumiecie / o nie sie
stárác / pilnowác y bronic ich / á nie znosić : ábyście ich
też wcale potomstwu swemu dotrzymáli / iákoście od
przodkow swoich wziali. Siglarze / faktory z Miásta
wykorzenic / ktore sa nápełnione Cudzoziemcámi / przy
chodniámi / ták że obywátele z nich dawne wypchneli /
y z pámieci wyniszezyli. Domy zacne Szlácheckie z
wioset wykupili. A to iedno zá kiltá czerwonych zło
tych dostawšy Práwa Mieyckiego od Burmistrzá / á
osiádłosci zá kiltádzieśiat złotych Polskich / ábo też da
wšy pare set złotych ná iáki Jndermách.

A drudzy zebrawšy sie do kupy iák Żydzi / Coniuen
tia uczynia z ktorym Nieszczáninem / że im iáka kámie
niczke przeda / y zápiše w Urzędzie Králowstkim / z kto
rego záś zapisu kwitunia go w ktorymkolwiek záś inszym
Miástecku : A to iedno czynia / áby sie okazáli być o
siádłemi Nieszczány.

Zá tym Páná swego z Norembergu / z Lipská / z
Fráńfortu / z Wenecyey / z Florencyey / Towáru zá sto
tysięcy y wiecey do Korony przywiozšy / Człá powin
nego nie dawáia / ktorym sie z bogáctwšy / z wieniadzmi

Na vważenie y przestrogę podany.

z Polſki y od majątnoſci zmyſloney wyrzędżana. Wład to ieſzcze ſami Pány ſwe cudzoziemſkie Kupce/ od przywożenia towarow na ſkłady zrażaia/ vdaiać o niezmiernych zdzierſtwách/ Poborách nieznoſnych / rozboiách: dla tego / áby teſz dzudzy ich ſortelow nie przeieli.

Tácyć teraz nowi przychodniowie ſa życzliwi Krowi Je^o M. y Rzeczypoſpolitey. A nieboże gdybyś ſie tego wáżył táń gdzieś ſie wylagł / ábo w inſzym Pańſtwie/ przedkoby cie na trzy łóćcie od ziemi podnieſiono. Nie ciężkoć było kiedy twoie majątnoſci/ ieſliś ie miał / ſzácowano/ kilkátroc do roku biernia muſiałeś dáwać/ od káżdego ſtá złotych oſm złotych. A nietylko majątnoſci / ále łóże twoie / vbiorz twoie. A przedſieś nie ſmiał pomyslić / ábyć to z ciężarem przychodzić miáło. A tu tego powinnego doſyc máłego Człá / od grzywny iednego groſzá ciężkoć ſie dáć widzi / choć cie nieznamy/ niewiemy ktoś ieſt / y ſameś podobno oycá ſwego nie znał. A wždy wolnoſci wietszey záżywáć chceſ / niſli Szláhcic ſyn Koronny : ktozemu nie wolno zboża ſwego vrodzáiu / áni bydleciá na oborze iego vchowánego zá Gránice przedáć/ áż przyſieze/ iáko zboże y bydło ieſt vrodzáiu iego właſnego/ á nie przekupne. A ieſli co ná zyſt kupi/ táń właſnie iáko y Cudzoziemiec pláci. A przedſie y Pobor dáie / y Woynę ſluzy / krew dla zdrowia twego przelewa. A ty zá kilká czerwonych złotych kupioney wolnoſci / wiecey nád Szláhcicá záżywáć chceſ : A ſluſnaſz to ábyś ſie z wolnoſciá Szláhecka

Traktat Rycerstwu Koronnemu

porównywać miał: y bez przysięgi od towaru przetu-
pionego chcesz być wolen/ na ktorzym zysk troiaki z Szła-
chcicá bierziesz/ y ztad sie bogáciś:

Dostugnie sie Szlachcic opátrzenia od K. Je^o M.
dlugo / oyczyzne przestuzy ná postudze Rzeczypospoli-
tey/ máietność/ raka/ noge / náwet y zdrowie zgubi: á
ledwe sie iákie Woytosstwo / y to nie káždemu z wyslugi
dostánie/ czásem żadnego porównánia nie bedzie nagro-
dy przeciwko temu/ co strácił. A przed sie mile mu sa te
szkody/ y wtrácenie zdrowia iego dla slawy domu iego/
y dla miley oyczyzny podiac. Niło mu ná kálictwo
swepátrzyć/ y przeszle niewczásy wspomínac/ choc zá tá-
kie krwáwe zaslugi iego / potomek iego w tey dáminie
Dánskiej nie dziedziczy: záraz po smierci Oycowstkiej
precz/ nie máia respektu choc mu Ociec iego ná postudze
Rzeczypospolitey Dziádowizne wtrácił/ choc zábity. A
ty bywšy Cudzoziemcem / ledweś tu do Polski troche
zwierciadtek / á latáne vszárgáne puńczochoy przyniosł /
nie máś trzech lat kiedys z opalka po Krakowie y Lubli-
nie z trocha mydlá á latek chodzil: á skoroś dal Burmi-
strzowi zá troche pisáney skory kiltá Czerwonych zło-
tych/ ze cie do Práwa Mieyskiego przyial: áż ty Szlá-
chcicá nie vszánuiesz / Prarogátiwy wietšey nád stan
Szlachectki záżywaś. Ses go z máietności regestrámi
swemi wypisal / z niego sie násmierwaś: gdy go z otná
wyrzyś / noga go wklánuiesz. A gdy drugi do twego
sklepu przydzie Towar tárgowác / iáko záczyniś / in-

tárgowác

Na vwazenie y przestroge podany.

cargowac niechcesz/iedno iak za kelag kutla odpowiesz.
Co Aramitu Karmazynu po pulczwartu zlotemu to-
kiec ze wszyskim nakladem do miejsca masz / inaczey tyl-
ko za siedm zlotych dac niechcesz.

A dla twegoz to zdzierstwa masz miec wolnosć
wietza nad Szlachcica: Starb Koronny skodzic /
Prawo lamac / y Rzeczypospolita dziec / wbozyc / pro li-
bitu Towary przedawac. Zaprawde nieoszacowana
ktozde przez te fortelniczki Rzeczypospolita ponosi.

Leda Burmistrz ma miec wietza Jurisdicia nad
Krola Je^o M. Przychodniowi nieznaíomemu prywa-
tnie wolnosci od Czta Krola Je^o M. dawac / ktorey
sam nie ma / y do prawa Nieskiego wolno mu go przy-
iac: kedy indziey karanoby barzo takowe Urzedniki.

Jesliże Senator Szlachcic nie moze prywatnie ple-
beinsza Szlachcicem kreowac / ani go do swey wolno-
sci przypuscic / okrom laski Krola Je^o M. y pozwolenia
Seymowego / dla zacnych zaslug iego przeciwko Rze-
czypospolitey / y to za zaleceniem Hetmanskim / y wszysk-
kiego iego Rycerstwa daniem swiadectwa o mestwie
y dzielnosci iego: Tym wiecey Burmistrz prywatnie
cudzoziemca / przychodnia nieznaíomego / bez Consen-
su Krola Je^o M. do Prawa Nieskiego / przypuszczac nie
ma. A sam Burmistrz / ktory bez Consensu Krola J. M.
y przez zaslug Rzeczypospolitey / bedac cudzoziemcem
Prawa Nieskiego dostal byl / takze z niego sie cieplyc
nie moze.

Traktat Rycerstwu Koronnemu

Alle rzeczeß/że omnibus incolis concessa est libertas.
Prawdą: Tym ktorzy ná on czas in obsidione bedac/zas-
stugi znaczne Krolowi Je° III. y Rzeczypospolitey od-
dawáli: gdy nieprzyiaciel náieżdzał / Krolom Jch III.
y Rzeczypospolitey wiary y Miaszt dotrzymáli. Za to
im też y potomkom ich ná on czas bedacym zá zastugi ich
(ktoreście iuż z pámieci wyniszczyli) nágradzáli. Ale
teráźnieyszym nowoprzyietym Sátkorom / Legierom /
Práwá kupcom/ dla tego áby Starb Rzeczypospolitey
zniszczyli/ wolności nie pozwolono.

Postrzegáli tego Krolowie Jch III. w Dáminách
swoich: dla czego też perpetuitatem w Przywileie wáße
nie wpisano / tylko ad beneplacitum Principis, ábo do
lat one wam dawano. A iesliże zá iákim errorem, ábo
niepostrzeżeniem sie iákí Mándat wydány wam byl z
Cánceláryey/ w ktorzymby Perpetuitas bylá oznáczona:
Tedy wam y tákie Mándaty sa zniešione/ Reuisione
literarum, Confirmatione skłádow / zákazaniem do
Slastá/do Węgier/do Niemiec/y przez Márgrábstwo
ztowárámi wyieżdżác / y wprawádzeniem ich do Ko-
rony / tylko tego cudzoziemcom pozwolono. A wam
towárow ich tu czekác ná skłádziech / y swoich zbywác
do nich / rozkazano. Poczewšy od Roku 1306. we-
dlug Przywileiow wášych/ á potym Práwem Koron-
nym / Constitutiámi ná Seymiech czestokroć / y teraz
ná blisťo przeszlym Seymie / zá pozwoleniem wšech
stanow/ potwierdzono. O co vsilnie Pánowie Po-

Na vwazenie y przestroge podany.

slowie ná každym Seymie goraco prosza. Co wy dla
kilku Dieciow swoich cudzoziemcow / skládaniem sie ná
korruptie ku zniszczeniu Rzeczypospolitey / przerywacie.

Dotad sklady w Polsce wcale bywały / dotad też
wszystká Rzeczpospolita kwitnelá / Materie dobre ná-
tkáne byly / Arámitu dobrego lokiec po dwa talery / A-
damásku / Hátlasu lokiec po taleru : Cudzoziemcow
wlasnych Kupcow dosyc sie ná Jármárki ziezdżalo / to-
warow pelne sklepy y budy bylo. Przodkowie waszy z
hándlów sie bogáci. Niáko dyabel nágnal do Pol-
ski tych figlarzow fáktorow / tážte też w Polsce wszy-
tko złe sie dzieie. Práctyl / oszukania / y wykretnych Con-
tráktow / námnoczylo sie. Ták iákoscie Pánowie Bur-
mistrzowie poczeli tych przychodniow do práwá Miei-
kiego przyimowác / záraz też was sámych / y potomstwo
wasze z kámienic y z domow waszych wypchneli / z pie-
niedzy y z máietności zdárli / Rzeczpospolita zubożyli /
Skarb Koronny zniszczyli. A náwet y wy sami stu-
gom Oycow waszych obyczáiem Pogánskim / zá wie-
znie do lat kilku zápisniacie y obliguiecie sie. Zá czym y
wystugowác sie im musiecie. A zá to dobrodzieystwo
wasze / sklady wasze ktore wam Przodkowie waszy zá ie-
den kleynot zostáwili / przeniesli do Moráwy / do Czech /
do Wégier / do Slastá / do Niemiec / do Wloch / ná-
státek inż y do Prus przenosza.

Drogi przez Márgrábstwo Práwem zákazáne z to-
wárámi przeprowadzáiac. Zá czym też ordo mercimo-

Tractat Rycerstwu Koronnemu,

niorum conturbatur, caristia mercium co rof w wietſza
drogość przychodzi: ná ktorých Pánowie Faktoro-
wie z nas troy pożytek biora.

Pierwszy/ Od Kupcá cudzoziemſkiego Pána ſwe-
go/ bierze z pieniedzy co zá iego towar wtargnie / od ka-
żdego stá złotych pięć złotych/ y wiecey.

Drugi/ Co nád oſzacowány towar wtargnie / iáko
mu Pan iego spieniężyc kazał / ná złotym iednym złoty
y wiecey zysku ſobie bierze.

Trzeci/ Czto Pánu ſwemu wráchiue/ ktorego ſam
do ſkárbu praxertem iákieyſi wolnoſci nie pláci/ á ſo-
bie ie w pożytek obraca. Temi ſie ſtukami bogáca /
Wioſtki ſkupuia/ żony ſwoje ſtroia. zc. A máteriy co na
gorſzych / naleſzych / by iedno nowem wzorem / nowa
ſoza ryſowane/ poſylác káza / ktoremi nas y żonki náſze /
iáko dzieci tatkami/ oſzukiwáia.

Czemużby nie miały byc ſzacunki towárow cudzo-
ziemſkich wſzelákich / y iedwabnych / według Statutu
Alexandri 1505. Ponieważ tu v nas w Elbiagu wol-
no Administratorowi Angielſkiemu/ towáry Angielſkie
pro libitu ſzacowác. Wiec ſkozy/ chleb/ piwo ſzacue-
my / á co waźnieyſzych y bogátych Towárow zanie-
dbywacie.

Slećić to ſkárbowi/ będzie vmiał ſzacowác wſzelákie
towáry: niechay nas niezwodza Pánowie Kupcy / ani
fortelami ſwemi / y niepotrzebnym wdawaniem / oczy
nam mydla.

Na v wazenie y przestroęę podany.

Te są skutki y fortele Pánow Faktórowo przycho-
dniow/ przez ktore drogość towarow/ y zniszczenie Cy-
czyzny dzieie się: nie Czło Koronne winno/ bó go vmy-
kacie/ ná swe pozýtki obracacie : ktore wrocicie/ kredyta
zapláćcie od kilku lat wam powierzone/ boście ie inż zá-
wiązali/ macie gotowe / á potrzebá ich teraz do skárbu:
sklády przywrocicie / potomstwu w cále dochowaycie:
po towáry nie wyiezdżaycie / nie faktoruycie / beda do
nas sami cudzoziemcy z towarámi przyiezdżali: skládowno
do Państw postronnych nie przenosćcie / swoich pilnuy-
ćcie. Já czym też beda towáry táńsze. Drog nowych nie
szukaycie/ non per Marchiam, per Podlachiam, przez Gło-
gow do Gdańská/ przez Toruń do Poznania / do Krá-
kówa/ do Lublina/ ták Práwo Koronne drogi opisálo/
y Przywileie wáże. Cudzoziemcow do práwa Miestkie
go bez Consensu Krolá J. M. nie przyjmuycie: ná swo-
ich kondicyách iáko przodkowie wászy przestawaycie:
stanowi Szlácheckiemu nie rovnaycie się. Kiedy te po-
winności wáże Kupieckie w cále zachowacie/ wroci się
do Polski on wień złoty/ Míastá wáże / sasiedzi
wászy/ y Rzeczpospolita wšytká / vbogáce-
ni beda / skarb też Koronny przyczy-
ny do was mieć nie bedzie.



The first thing I saw when I
 stepped out of the house
 was a bright sun shining
 on a clear blue sky. The
 air was fresh and cool,
 a relief from the heat of
 the day. I walked slowly
 down the path, feeling the
 soft grass under my feet.
 The birds were singing
 happily, and the flowers
 were in full bloom. It was
 a beautiful scene, and I
 felt like I had entered a
 new world.

E XXIV 391 mi mat.

The second thing I saw
 was a small stream flowing
 through the woods. The
 water was clear and
 sparkling, and the rocks
 were smooth and polished.
 I sat on the bank and
 watched the fish jump
 for food. The sound of
 the water was soothing,
 and I felt like I had
 found a hidden gem.

The third thing I saw
 was a large tree with
 thick branches and dense
 foliage. The leaves were
 a deep green color, and
 the tree was surrounded
 by other smaller trees.
 I walked around the tree
 and looked up at the
 canopy. It was a
 magnificent sight, and I
 felt like I had discovered
 a secret.

PODANIE SPOSOBU

LACNEGO

DO DOSTANIA MILIONU ZŁOTYCH

gotowych podczas Seymu
Przyszłego.

I.



Rządkie się pokazać mogą przypadki/ w
którychby Obywatele Państwa iakiego/ Rzeczpos-
polita albo Panow swoich dobrowolnie y z ochot-
ty swoiey posiłkować mieli/ y nie czytamy aby kiez-
dy clo iakie albo contrybucya byla pochwalona
od tych ktorzy ją płacić mają/ y owsem Poddani/ ktorzy zawsze
szemrac zwykli o wszelakim sposobie od Magistratu wynalezionym
na wydanie pieniedzy dla dobra pospolitego/ czestokroć za szkodliwe
gania inuencie by nalepsze y ktore oczywisty y znaczny Rzeczyp: przy-
nosząc pożytek mięsktom ich mnieyszkodzą. Czasem nawet wielkichlu-
dziszysemy ktorzy swietenmi wiedzienmi zaciągnięci wynalazek iaki im-
pugnuię nie ze złości/ ale ze prawdziwie szumnienu ich zda się iż to
może bydż in ruinam albo vszcherbek Obywatelow Państwa. Pos-
polstwo zaś y Szlachta odległa opaczniemi nápoieni informacyami
daley nic nie wważywşy trąbe násláduia ktora tak bżmi iak iż nádya
mają.

2. Umysliło się tedy wydać in publicum ten sposób dostania Mi-
lionu złotych/ áżeby go/ nim przyidzie do propozytyey Seymoweuy
kázdy dobrze y wczesnie sobie rozwázyl/ y aby nie przyszło czasu trá-
cić na informowanie Szlachty pod czas Seymu.

3. Uchwalono przedtym żeby takim Indigenat byl pozwolony/
dobrze zkad inąd bedąc zasłużonemi Summe Trzydziestu Tysięcy
złotych in subsidium Reipublicæ de facto wydali.

4. Rzecz się zda trudna aby Czudzoziemiec miał przysć o te starac-
sie praxogatywa/ bo wodległosci mięysca tak wysoce iey sobie pol-
wázac bedzie á żeby chciał z Oyczyzny swoiey przemieść się do Polski

17

6. **Miec dziesięc Tysięcy Złotych gotowych y odliczo-
nych większy uczyni pożytek aniżeli trzydzieści tysięcy
nie pewnych/ za lat kilka / y z wytrąceniem dawnych
długow.**

Polſki. Kto w Oyczyźnie wielkſey nąd te niema ſummy nie pomyſli zubożyć ſie dla Indigenatu Polſkiego. Kto zaś wielkſze ma doſtątki/ dobrze ſie tam mającnie zechce doſtątkow y fortun ſwoich odważyć a obrac ſobie na mieſtanie to Pańſtwo ktore wodziſdzien ieſt iedno Woyny Theatrum albo widowiſto.

5.

Mieſzczanie y inni Obywatele Polſcy iakieykolwiek condyciey ſą tacy że rzadko ktory znayduie ſie ktoryby na te ſumme odważyć ſie mogli bez znaczney wyny y poruſzenia familiey/ y hana ſłow ſwoich.

6.

Dawſzy to iednak że ſie tacy znayda ktorzy trzydzieſci Tysiacy lożyć na to zechca iezeli ſie to przyda od Seymu do Seymu do dwa albo po trzy razem/ patrząc na przewloke czasu/ doſyc czynienie recognitiom y ſcriptom poddanym y przekazanie albo wytracenie dlugow/ bedzie to kropla wody wielki chciec wgaſic pozar.

7.

Lepſza tedy zdać by ſie mogła rada/ ſposob wynaleſc tak mającemu tak te Prerogatywe odbierającemu znoſny bez ſtody i ciężkoſci czyiey aż yſtotnym y nieomylnym pożytkiem Rzeczyp: taki mowie ſposob ktorymby moglo ſie doſtac gotowych pieniezdy y odliczyć Milion złotych na zaplate Woyska/ procz inſzych żytkow Rzeczyp: ktore ſie niżej lepiej wyraża.

8.

Pozwolic Indigenat na ſto Oſob/ ktorych każdy niech pozdzieſiec tyſiacy Złotych gotowych/ a to pod condycjami y ſpoſobami niżej opifaſanemi.

9.

Uim Seymiki Seym wprzedażące odprawować ſie beda/ publicować iakim ſie bedzie zdalo nalepſzym kſtaltem te propoſycja/ a żeby gdy wyſle RROL Jęgomoſc wmuzeſaty ſwoie uż była doſtatecznirozſtrzaſniona y wyrażona a zaſym iacnieyſza na to przypadła wſyſtkich zgado.

II.

Chećnię swe Depozyta oddadzą do rąk Kupieckich.

12.

Aby się mowić nie mogło że pieniądze są na tym albo na tamym miejscu.

13.

Zabiegając wszelkiemu używieniu y wpatruiąc wpe-
wnienie Cándydats.

14.

Ato żeby Czudzym Narodom niezdáło się że tak tanio prze-
dác chce.

15.

Indygenat Polski/ ále ráczey áby się pokazał praxtext do zá-
wdzięczenia pewnym Obywátelom y Czudzoziemcom/ktorzy káom
tego pieniężnego pošytku publicam meruerunt munificentiam.

16.

Tey się przedzey chwytać beda okázyey mogąc postáremn ku
przyc iáko przedtym.

17.

Aby záraz Mlásta wymy nie miały y Mlágraty wlekie nieprzy-
chodziły powazenie.

17.

A żeby ten ktory jest in spe vacansu iákiego przy zasługách
swoich dawnych nie obawiał się vbieżenia od Nowego Szláhcica
w vprzedzeniu Godności zasłużoney.

18. De-

10.

Deputować kilku z Ich Mościow PP. Senatorow którzyby domagających sie Indygenatu znali y należyte obaczywszy y waznywszy ich attestacie rozsądzi kto bedzie Indygenatu godzien albo nie.

11.

Zlecić kilku Znacznym y pewnym Kupcom aby pieniądze odebrali/ y in Depositum wzięli sposobem niżej opisanym.

12.

Naznaczona bydź ma Gospoda ex Officio w ktorey przez rzeczeni Kupcy mieścić mają. Wnocy pod wielką karą absensować sie nie mają/ a wednie/ zawsze ieden przynamniej z nych w Gospodzie zostawać powinien.

13.

Pieniądze odliczone bydź mają a zpotym pieczęcią Candidata y Depositariorum w workach popieczętowane/ a żeby in casum nieprzyięcia albo excludowania ktorego/ summa depositowana wcale, była przywrocena.

14.

Candidat Narodu Polskiego niech bedzie przynamniej Kupcem wcciwym iedwabnych Materii/ Sukien/ Win/ Korzeina. Towarow Ormiańskich/ Szockich Gdanskich/ Iuris & Medicinæ Aptekarzem.

15.

Candidat Narodu Cudzoziemskiego niech sie wywiedzie iż byl Mieszczaninem Krakowskim/ Gdanskim/ Warszawskim/ Wileńskim/ Torunskim/ Lubelskim Malborskim/ Lwowskim/ albo tym podobnych Miast przez lat albo że byl obecnym sluga Krola Jęzomości: przez lat albo Senatorsa iakiego przez lat

16.

Przez lat dziesięć każdy bedzie mogli sine praedicio prowadzić iako przedtym handle swoje albo infa swoje mieyska odprawować professią.

17.

Podlegać ma wszystkim ciężarom Mieyskim y prawom ichże y nie powinien wybitać sie z iurisdictioney Mieyskiej do lat dziesięci.

18.

Incapax bedzie iako pierwey Wziedow y godności tak Duchownych iako y świedeckich de lege samey tylko Szlachcie ferowane bydź zwykly aż do wyscicia dziesięci lat.

Żubo,

19.

Zubożali Szlachta Drugiey także w pieniądżach niedostatnicy
przedawając Dobra swoje/ tanioie spuszczać musi/ A tak sie każs
jemu wygodzi.

20.

Abby żazyli iakiey od inszych Mieszkan rozności.

21.

Dla włacnienia.

24.

A żeby sie kto nie obawiał negatywy. wymyślnie wezynnoney
na wycisnienie iakiego podarunku albo albo contentaciey.

25.

Wfelaki pozmolieć trzeba waturneę y assekuracya a żeby do-
stać gotowych pieniedzy.

19.

Wolno im zaś będzie Dobrá Ziemię y Młaietności dziedzicze iakieykolwiek prerogatywy kupić/ y w trzymániu y possessiey zázywáć wshyřtkich praw y przywileiow Szláchćie dawney przy zwoitych.

20.

W sprawách kryminalnych máis bydz sądzeni takim iakim dawna Szláchća sposobem y právem.

21.

Jeżeliby po wysćiu lat dzieřieći chciał Oćiec przy Kupiectwie abo inřey Professiey Młieyskiej zostać/to škodzić nie ma Potomkom go tak przytomnym iako przyřlym.

22.

Należyte do tego attestacie oddáne bydz máis Jch MM. PP. Senatorom ná to deputowánym/ktorzy káždego dnia w pewnych godzinách zchodzić się ná odbieránie takowych attestacy máis. A jeżeli ie słusznemi bydz osádzá tedy ie rękámi swemi podpisá y zleczenie in scriptis dádzá Depositarijs aby summa realná y odliczoná odebrali.

23.

Położywszy y im depositum oddawřy pieniádze/ dwá osobne wydać się máis kwity/ieden przy Candidacie zostánie dla własne y iego áffekturácyey/ drugi zaś odda się Jch MM. PP. Deputatom aby byl z drugie/ni attestaciami zregistrowány.

24.

Jeřli ktory áffektowáć będzie aby imie y intencya iego byla sub secreto zátrzymána interponimoże iuramentum de nonreueládo.

25.

Dla iakieykolwiek sprawy siue sit Civilis siue Criminalis, nie máis deposita te arrestu żadnego podpadać.

26.

Zábiegájąc odmienie albo reuocatie y iakiey pod prætextem inhabilitatis albo dla inřey iakieykolwiek przyczyny/ nie ma Candidat tráćić práwa siue/ by dobrze porým pokazálo się że podáne attestacie niepráwne y niedostáteczne sá (krom samey tylko o wydánu summy depozytowáne y) ále to się Jch MM. PP. Deputatom będzie náležálo spráwić się z tego Jego Krolewskiej Młći Rzeczypospolitey.

27.

Jest to wielki punkt/ y konieczni w helki praxext odcisac trzeba,

29.

Abey podczas odprawowania Seymu oddaly sie deposita bez confuzzey/ iaka by zaisc musiala gdyby to sz do Concluzzey odloszono.

30.

Zabiegaiac vpominkom albo Contentacyom.

31.

Jestto anticipate publikowane bedzie zabiezy sie instanciom ktore sie czynic zwykly na wyciagnienie vpominkow albo Contentaty.

27.

Żadna assignacya nie ma być ważna y żadna recognicja/ credit albo przekazanie długu w Rzeczyp: przyiete być ma y zgoła mieć być gotowe y odliczone dziesięć Tysięcy złotych w dobrej moznocie/które mają być odebrane y zapieczetowane iako się wyżej rzekło.

28.

Starani na gardło być mają Depositarij, ieśliby się znalazło że z Depositu kwity wydali na słowo/ kleynoty/ albo inſe fantry chochy niewiedząc iakiey summe przewyżſzającej ceny/á executia ma być zaraz ſtoro tylko nie znajdzie się gotowa pieniężna summa nie przyjmując żadney wymowki.

29.

Ten niechay będzie pierwszy punkt/ do traktowania na Seymie y niech zaraz przez woznego publikowany będzie.

30.

Niech niepotrzebuie Seym publikowania Candidatow ſpuſzczając się na Jch MM PP. Senatorów deputowanych.

31.

Po uchwaleniu tey uſtawy/nim wpisa się w Conſtytucye imiona Candidatow/ niech każdy z nich przyſięże taktó pectore że na doſtapienie indigenatu nikomu namnieyſzego podarunku nie obiecał ani oſiarował.

23.

Na zabezpieczenie ſwarom ktoreby względem precedencyey w Conſtytucyey wroſć mogły/ niech loſy rzucają w Izbie Jch MM. PP. Deputatow/ przez iednego ex Depositarijs wymiując kartki w ktorych imiona Candidatow ſpiſane będą.

33.

Pierwſzemu y oſtátniemu loſem wyietemu niechay wolno będzie záżyć zaraz ex tunc Indigenatu byle kupiectwo porzucił/ albo też ſpuſcić te prerogatywe ktoremu inſemu z liczby owych ſiá bez wymy w oſtátku właſney albo przeſzkody.

34.

Reo Potomſtwá nie ma/ moze miánować Brata ſwego Rodzonego albo Synowcá lub ſieſtrzenicá ſwego rodzonego toieſt iednegowiytko/ á to ſzkodzić niema Potomkom ktoryz potym rodzić ſię ſtryjowi będą á vice verſa ci ktoryz ſię potym národzą miánowanemu Synowcowi albo ſieſtrzencowi ſzkodzić. także

także nie maia. Jezeli Candidat Duchownym bedzie y Bratá albo Synowcá iáko sie wyzey námienilo miánowác bedzie/nie bedzie ták ti capax honorow albo urzędow wyzey specifickowáných áz do wyscía lat dziesiáci.

35.

Opiekunow moga za Dzieci pod opieka ich bedace odliczyt y oddac summe dziesiatká Tysiecy zlotych obiecuiac ná Seymie ze dorozhy lat swoich Pupilli wydanie tey summy przyima á jezeliby tey approbowác nie chcieli tedy pomieniona summa przez Opiekunow wydana po wyscím dziesiáci lat ma bydz im od Rzeczyp: powrocóna.

36.

Depositarijs káždy Cendidat ná raz tylko plácic bedzie po tálarow dziesiáci co wynosi we wshytkim zlotych trzy Tysiacce.

37.

Pierwszy ktorego imie losem wyiete bedzie/ niech pláci sto talár larow/ wtory dziewiecdziesiat y dziewiec/ trzeci 98. czwarty 97. y tal porzatkem áz do ostatniego ktory talár tylko ieden da. Wynosi silobyto circiter 50 50. talárow ktore sie przydac moga za kontenzácya JchMMP. Deputatom.

38.

Jako ci przez cále dziesiec lat podlegác beda ciezarom mieyskim tak rzecz slusná aby od Szlacheckich wolnymi zostawali/ á ze w tey matercyey moga sie wzaplíwe tráfiać calus/ y rozne kolo tego zas chodzie trudnosci y controuerlie. tedy w talowych sprawách Krol JMsc: sam niech decidue bez appellacyey/ albo ná rozsádzemie ich niech JMsc: náznáczy jednego albo kielku Senatorow od ktorych by sentencyi niešla appellacya.

39.

Nawietka trudnosć bedzie circa fidem publicam, iesliby strzez Boze rwác sie Seym bez Concluzyye mial/ bo żadna pokrywka publicznych interessow albo innych racyi obroniczy niemogla tey Rzeczyp: od wieczney nagány/ kiedyby depositowane pieniadze nie miastly bydz przywroczone dla tego rzecz jest potrzebna aby Krol JMsc. z Senatem dal ná to slowo swoje Pánskie y media podal pewne do nie omylnego assecurowania.

ich gdy jest to punkt na który nabierzey oglądać sie wszyscy będą.

40.

Ponieważ przez te kilkanaście lat wstawiężney wojny tak wiele le Domow y Sámiliy w samey wkráinie wyginely y tak wiele zubożały y iakoby obumárły gdy z nich pozostáli na podłych dni swoje trawia w usługách nie tylko zbytnia nie będzie nowa liczba stá Domow y Sámiliy/ ale owšem zdać sie może potrzebna/ a tak szkody przez to Rzeczp: mieć nie będzie ale raczey pożytek/ bo znajdziegoby wy Milion złotych bez wciśku y gwałtu przytkości y owšem dobroz wolnie wmiesiony od roznych ktorzy zaáceptowanie onego dzieła wac będą.

41.

ApPlaudet Woysko ktoremu to nabierzey służyć ma na odbieranie czesći zaslug swoich.

42.

Miásta starząc sie wstykować nie mogą bo w tym co należy do rzadu ich nowa Szlachta kondycyey przez lat dziesięć nie odmienia.

43.

Szlachta ktora do przedania Dobr y Máietyności swoich jest przyciśniona z przybywających na nie kupcow cieszyć sie musi.

44.

Candidaci powabieni szupłościá summy ktora nádziesięć Tysięcy trzysta trzydziesiąt złotych wynosić nie może zawziawszy siená te im prace obawiać sie nie mają aby potym do wielkzych potciágnienibydz mieli wydatkow względem vpominkow y Constiuciy. bo tym trudnościam dostatecznie zabezpieżono.

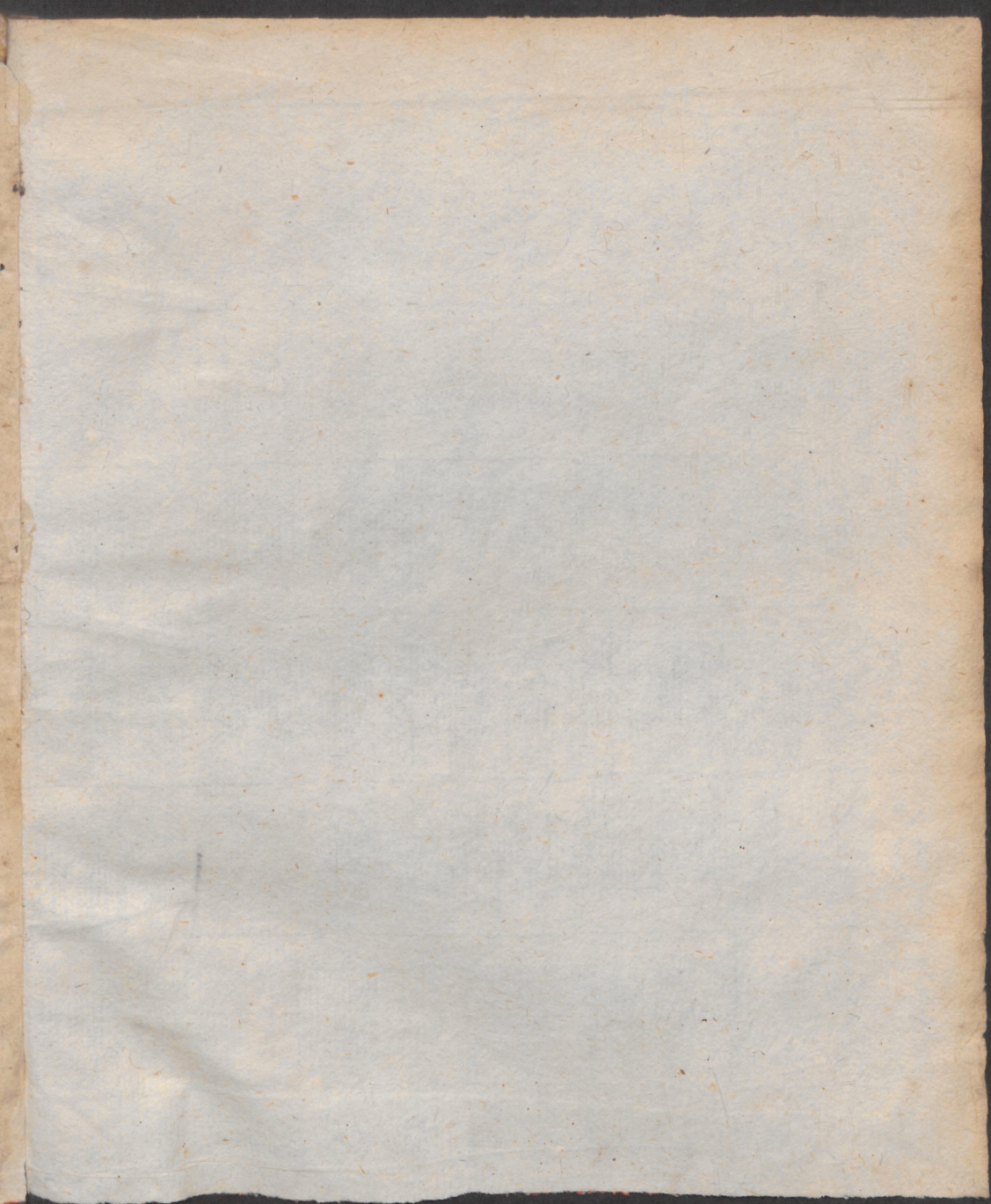
45.

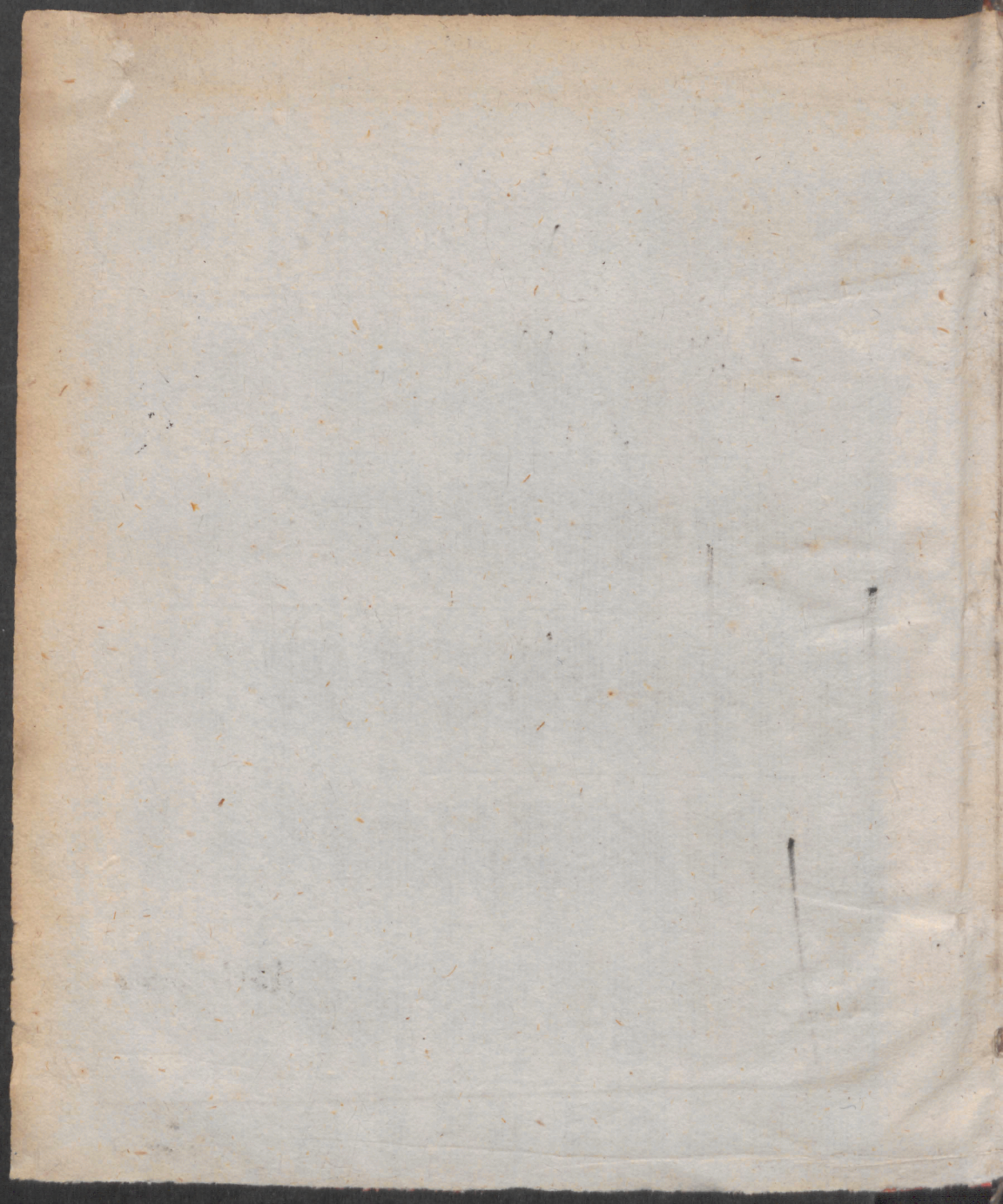
Nowy Szlachcic mogac postáremu kupiectwo y hándle swoje prowadzić albo pierwsza swoje odprawować professia spraw swoich nie zatrudni áni hándlowiśwemu zaškodzi. Al że takowi pospolicie nie tak dla siebie ile niesposobni do wielkch funkciy albo godności/ iakó dla Potomków swoich staráia sie nie ciesko sie im będzie zdało zostawac incapaces do lat dziesiąci. Potomkowie zaś będąc po wielkch czesći w mlodym wieku/ toć ipso saná ten czas incapaces, Dziesięć lat wiec czasu niech im słuza na przysposobienie sie y zaslugenie honorow yprzedow w dorosłym wieku.

Mając nowy Szlachęć przywilej y wolność na kupienie Dobrej Ziemi a rano / a przypuszczonym będąc do prerogatywy sądow Szlacheckich w sprawach kryminalnych / dosyć jest od Plebeiusza różnym.

Jeżeliby sto Osob spełna nie concurowało / zostająca liczba niech temu pozwolona będzie krotolwiek to gotowizna za każde miejsce połozy y odliczy dziesięć Tysięcy złotych / a temu niech wola no będzie mianować nowych Szlachęćow na drugim następnym Seymie od ktoregopo pokazaniu należytych dokumentow approbować będą. Czas zaś określony dziesięć lat poczynać albo racho wach będzie równo z drugimi.







hart. druck.

2

